

„Bawełniany zamek” – ósmy cud świata w Turcji

Pamukkale bardziej znane jako „Bawełniany zamek” to miejscowość w Turcji uważana za ósmy cud świata. Może się wydawać, że jest to określenie na wyrost. Kto jednak tam był nie zgodzi się z tym. Faktycznie, ten niezwykły cud natury jest wprost nie do opisanía. Miejsce to powoduje, że nie chce się wracać do autobusu. Co prawda pilnujący porządku strażnicy zaraz każą zdjąć buty i dalej chodzić na bosaka ale nie przeszkadza to. Wręcz pozwala na uruchomienie naszych zmysłów gdy chodzimy po śliskim podłożu czy zanurzamy się w płytkich basenach. Niezwykła biel tego miejsca sprawia, że z daleka myślimy iż nastąpiła zima. Tak jednak nie jest. Temperatura powietrza przekracza 20 stopni Celsjusza. Niektórzy zwiedzający to miejsce korzystają z kąpeli wylegując się w płytkich nieckach na mulistym dnie. Często nakładają na całe ciało maź jak maseczkę. Ponoć jest to bardzo zdrowe.



Bawełniany zamek – Pamukkale w Turcji. Foto: Krzysztof Tęcza

Ciekawym jest w jaki sposób powstało to niezwykłe miejsce. Otóż około 400 tysięcy lat temu w wyniku trzęsienia ziemi spękana ziemia utworzyła wapienne tarasy, po których zaczęła spływać woda termalna uwolniona poprzez przesunięcie koryta rzeki Menderes. Gorąca woda odparowując osadzała krystaliczne białe powierzchnie wapienne.

Powstałe baseny termalne szybko zaczęto wykorzystywać w celach leczniczych. Szacuje się, że pierwsi osadnicy pojawili się tutaj około 190 roku przed naszą erą. Od tego momentu rozpoczęła się historia Hierapolis miejscowości usytuowanej powyżej wapiennych tarasów. Początki nie były łatwe. Kolejne trzęsienia ziemi niszczyły doszczętnie zabudowę. Zawsze jednak podejmowano trud jej odbudowy. Gdy w roku 133 p.n.e. zmarł ostatni król Pergamonu Hierapolis przeszło pod panowanie rzymskie, a po podziale cesarstwa w 395 roku należało do Bizancjum. Niespełna tysiąc lat później po kolejnym trzęsieniu ziemi mieszkańcy opuścili to miejsce na zawsze.

Pierwsze badania archeologiczne zapoczątkował w roku 1887 Carl Humann. Kolejne prace zostały podjęte w roku 1957, a w roku 1973 rozpoczęto odbudowę miasta. Prowadzone badania ujawniły, że miasto zbudowano na planie prostokąta o wymiarach 1000 na 800 metrów. Całość była

podzielona na dwie części biegnącą centralnie szeroką na 13,5 metra ulicą. Obecnie możemy podziwiać częściowo zachowane budowle służące dawniej cesarzowi oraz miejskiej elicie. Warte obejrzenia są Wielkie Łaźnie częściowo wykorzystywane dla potrzeb utworzonego tu Muzeum Hierapolis.



Pozostałości budowli z czasów rzymskich. Foto: Krzysztof Tęcza

Ciekawym jest Plutonium – miejsce kultu położone przy Jaskini Demonów. To tutaj z położonej na zboczu góry jaskini wydobywały się trujące gaz, które uśmiercały śmiałków wchodzących do niej. Tylko kapłani opiekujący się tym Plutonium wychodzili z niej żywi. Zawdzięczali to opanowaniu sztuki wstrzymywania oddechu na dłuższy czas.

Osoby pragnące się odmłodzić mogą skorzystać z kąpieli w wodzie pochodzącej z gorących źródeł o wysokiej zawartości związków mineralnych. Taką okazję stwarza Święta sadzawka zwana także Basenem Kleopatry.

Budowlą wywołującą na nas największe wrażenie jest bez wątpienia Teatr Rzymski zbudowany w II wieku na polecenie cesarza Hadriana. Widownia teatru wkomponowana w zbocze górskie została podzielona na dwie części. Niższa miała 20 rzędów a wyższa 25. Całość podzielono na 7 sektorów, a na wprost sceny umieszczono lożę honorową. Teatr obliczono na 10-12 tysięcy widzów.

Wracając w stronę parkingu można jeszcze zobaczyć Martyrium św. Filipa. Jest to kompleks składający się z budowli centralnej wzniesionej na planie ośmiokąta o przekątnej 20 metrów oraz przyległych do niej ośmiu kapliczek. Kościół został wybudowany na przełomie IV/V wieku dokładnie w miejscu, w którym w 80 roku męczeńską śmierć poniósł apostoł Filip.

W roku 1988 Hierapolis wraz z Pamukkale wpisano na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Krzysztof Tęcza